

Sygn. akt I ACa 173/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 384/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
---------------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 173/16

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej 100000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu z tym uzasadnieniem, że wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 26 września 2011 r. został on skazany za

nieumyślne spowodowanie śmierci M. P. i na podstawie art. 72§2 k.k. zobowiązany do częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz J. P. i P. P. po 50000,-zł i że w dniu 6 września 2012 r. zobowiązanie to wykonał oraz że od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był u poprzedniczki pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu. Zarzuciła, że powód nie zgłosił jej swojego roszczenia, nade wszystko zaś, że jej odpowiedzialność jest wyłączona, roszczenie powoda nie mieści się bowiem w zakresie umownego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, brak jest zatem podstaw do dochodzenia od niej roszczenia regresowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 100000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2015 r., w pozostałej zaś części (w zakresie odsetek) powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Wyrokiem z dnia 26 września 2011 r. Sąd Rejonowy w B. uznał powoda za winnego tego, że w dniu (...), jako lekarz anestezjolog, podczas przeprowadzania zabiegu wycięcia u M. P. obu płatów tarczycy, wbrew obowiązkowi przerwania zabiegu kontynuował znieczulenie jej po nieudanych próbach wprowadzenia do tchawicy rurki intubacyjnej przy zastosowaniu przeciwwskazanej w operacjach woła rurki krtaniowej, czym naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a następnie zdecydował się, wbrew zasadom wiedzy i sztuki medycznej, na operację chirurgiczną, podczas której doszło do typowej dla tego typu zabiegów wiotkości tchawicy, czym nieumyślnie spowodował jej śmierć, za co skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na wynoszący 4 lata okres próby; na mocy art. 72§2 k.k. zobowiązał go nadto do częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz J. P. i P. P. po 50000,-zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

W dniu 15 stycznia 2008 r. powód zawarł z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną (obecnie (...) Spółka Akcyjna (...)) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na czas od 16 stycznia 2008 r. do 15 stycznia 2009 r. Suma ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej lekarza anestezjologa wynosiła 150000,-zł, od przenoszenia chorób zakaźnych 25000,-zł, od niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń medycznych zaś – 25000,-zł.

W dniu 6 września 2012 r. A. W. (2) przełał na rachunek bankowy P. P. i J. P. 100000,-zł.

Zgodnie z art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi z kolei, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje, między innymi, odpowiedzialność za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym.

Zgodnie z art. 72§2 k.k. orzekający w sprawie karnej sąd może orzec wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. świadczenie pieniężne albo zobowiązać skazanego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, chyba że orzekł środek kompensacyjny. Zobowiązanie do naprawienia szkody na podstawie art. 72§2 k.k. zmierza jedynie do wyrównania straty, która wynika z przestępstwa. Nie jest to wymierzana przez sąd dolegliwość, którą ponieść musi sprawca w związku z przestępstwem, zobowiązanie do naprawienia szkody zmierza bowiem jedynie do wyrównania straty, która wynika z przestępstwa, i związane jest ściśle ze szkodą pokrzywdzonego, rozumianą tak, jak w prawie cywilnym. Obowiązek ten winien wykonać skazany, który nie może żądać, aby uczyniła to inna osoba, pokrzywdzony ma jednak możliwość wystąpienia z roszczeniem bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi.

Wykonanie przez sprawcę orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie ma bowiem znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie, czy zobowiązany do tego wyrokiem karnym; skoro naprawił szkodę, może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia. Przyjęcie, że orzeczenie w postępowaniu takiego środka wyłącza możliwość regresu ze strony sprawcy w stosunku do ubezpieczyciela, oznaczałoby, że wyłącznie poszkodowany

decyduje, czy odszkodowanie ma zapłacić sprawca, czy też jego ubezpieczyciel. Sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy polega właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku w granicach określonych w ustawie i umowie koszt naprawienia szkody poniósł ubezpieczyciel.

Skoro zatem powód w chwili wyrządzenia szkody był u pozwanej ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej i spełnił na rzecz J. P. i P. P. świadczenie w łącznej kwocie 100000,-zł, do czego w związku z zaistniałą szkodą został wyrokiem Sądu Rejonowego w B. zobowiązany, to może on do ubezpieczyciela kierować roszczenie o zapłatę na jego rzecz odszkodowania ubezpieczeniowego, równego temu, które zapłacił uprzednio poszkodowanemu.

Zgodnie z art. 481§1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl art. 817§1 k.c. (z wyjątkiem określonym w §) ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód nie wzywał pozwanej do zapłaty przed wniesieniem pozwu, termin do spełnienia świadczenia należało zatem liczyć od dnia doręczenia pozwu, co nastąpiło 17 września 2015 r.; żądanie zasądzenia odsetek było więc uzasadnione od dnia 18 października 2015 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c. i §2 ust. 1, §3 ust. 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwana, która zaskarżyła go w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach, zarzuciła obrazę art. 822§1 k.c. oraz art. 11 k.p.c., art. 233§1 k.p.c. i art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, a także o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, podniesione w niej zarzuty uznać bowiem przyjdzie za chybione.

Bezzasadnie zarzuca skarżąca obrazę art. 11 k.p.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, normy tej bowiem Sąd Okręgowy (słusznie) w ogóle w sprawie nie zastosował. Normuje ona wszak jedynie związanie rozstrzygającego sprawę cywilną sądu ustaleniami wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, ta kwestia tymczasem nie budziła żadnej wątpliwości. Zapadły w sprawie karnej wyrok Sądu Rejonowego w B. miał zupełnie inne, nie związane z art. 11 k.p.c. znaczenie, takie mianowicie, że zawierał on prawomocne (i z tej przyczyny wiążące) zobowiązanie powoda do zapłacenia P. P. i J. P. 100000,-zł.

Art. 233§1 k.p.c., obrazę którego zarzuciła skarżąca, reguluje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy, uzasadnienie tego zarzutu tymczasem w dyspozycji tej normy się nie mieści, sprowadza się bowiem do wskazania, że Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu nie uwzględnił jakiejś okoliczności, co doprowadzić miało do sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. I tak odczytany zarzut jest zresztą chybiony, przyjęty przez Sąd Okręgowy rozmiar roszczenia powoda bowiem wynika nie z opisu przypisanego mu w wyroku skazującym czynu (jak bezpodstawnie zdaje się uważać pozwana), a z wysokości świadczenia, do jakiego tym wyrokiem został zobowiązany. Określenie tej wysokości prawomocnym wyrokiem sądowym, który, choć wydany został w postępowaniu karnym, rozstrzygnął w ramach przyznanej sądowi karnemu kompetencji o kwestii cywilnoprawnej, nie może być już w obecnym postępowaniu kwestionowane. W szczególności nie mógł rozpoznający sprawę niniejszą Sąd Okręgowy badać, czy świadczenia, do jakich powód względem P. P. i J. P. został zobowiązany, nie są wygórowane, a nawet czy są pokrzywdzonym w ogóle należne. Z tej przyczyny teza pozwanej, jakoby powód okoliczności mające uzasadniać przysługujące pokrzywdzonym względem niego roszczenie

miał dodatkowo udowadniać, nie może zostać zaakceptowana; w konsekwencji, z tej samej przyczyny, za całkowicie chybiony uznać przyjdzie zarzut obrazy czy to art. 6 k.c., czy to art. 232 k.p.c.

Wobec bezzasadności zarzutów mających w założeniu podważyć poczynione w sprawie ustalenia, Sąd Apelacyjny ustalenia te, obejmujące zresztą okoliczności faktyczne w istocie niesporne, uznać może za własne i za kompletne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo Sąd Okręgowy zastosował prawo materialne. W tym zakresie w pierwszym rzędzie stwierdzić wypadnie oczywistą bezzasadność zarzutu obrazy art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przepis ten reguluje bowiem wyłącznie kwestie związane z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, bezzasadny jest jednak także zarzut obrazy art. 822§1 k.c., w myśl którego ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłaconego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Nie ulega wątpliwości, że powód ponosił wobec P. P. i J. P. odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie śmierci M. P., wynika to bowiem z samego faktu skazania go za ów czyn, nie ulega też wątpliwości, że powód nakazane mu w wyroku skazującym świadczenie (mające szeroko rozumiany charakter odszkodowawczy) na rzecz pokrzywdzonych spełnił, ziściły się zatem przewidziane w tej normie przesłanki żądania od ubezpieczyciela zwrotu tego, co świadczył. Na przeszkodzie temu nie może stanąć norma art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w myśl której zaspokojenie lub uznanie przez osobę objętą ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej roszczenia o naprawienie wyrządzonej przez nią szkody nie ma skutków prawnych względem zakładu ubezpieczeń, powód bowiem świadczył na rzecz pokrzywdzonych nie dobrowolnie, a w wykonaniu prawomocnego, zobowiązującego go do tego wyroku.

Bez znaczenia dla takiej oceny pozostać muszą te wywody apelacji, w których podkreśla się niemożność przeciwdziałania przez ubezpieczyciela w postępowaniu karnym nałożeniu na ubezpieczonego sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia lub zawyżeniu wymiaru tego świadczenia. Przywołana przez skarżącą w tym zakresie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. dotyczyła środka karnego, o jakim mowa w art. 39 pkt 7 k.k., Sąd Rejonowy w B. tymczasem, orzekając na podstawie art. 72§2 k.k. orzekł nie o środku karnym, a o obowiązku naprawienia szkody, i to tylko częściowym. Taka podstawa prawna obowiązku i określenie go jako jedynie częściowy wyklucza ryzyko zasądzenia sumy pieniężnej wysokości szkody przenoszącej, a samo roszczenie z pewnością nie uległo przedawnieniu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. i na podstawie art. 98§1 i §3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis